

# DRWECA

z dodatkami: „Oplekun Młodzieży“, „Nasz Przyjaciel“ i „Rolnik“

„Drweca“ wychodzi 9 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonamentów 1,50 zł z doręczeniem 1,65 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,50 zł, z doręczeniem 5,05 zł. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Bank i wydawnictwo „Drweca“ Sp. z o.o. w Nowemiascie.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 10 gr, na stronie 3-linowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drweca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok IX.

Nowemiasto-Pomorze, Wtorek, dnia 22 stycznia 1929.

Nr. 10

## Zbrodnicze knowania powojennych Niemiec ujawnia tajny memorjał ministra Reichswchry, Groenera, ogłoszony przez czasopismo angielskie, skierowane przeciw Polsce.

Czasopismo angielskie „Review of Reviews“ ogłosiło tekst sensacyjnego, tajnego memorjału ministra Reichswchry, Groenera, który w skróceniu przedstawia się następująco:

Autor memorjału przypomina, że od chwili zakończenia wojny świat był widownią bardzo wielu takiego rodzaju wydarzeń: Włochy napadły na Fiume w czasie zawieszania broni, Polacy przy pomocy zmaszchn oparli Wilno, Litwini — Kłajpedę. We wszystkich tych wypadkach było celem stworzenie faktów dokonanych, a skutek ich był taki, że rabunek przechodził na wieczyste posiadanie. Zachowanie się Polski może dostarczyć dowodów, że tego rodzaju wypadki mogą się zdarzyć i w przyszłości. Apetyty Polski na obszary niemieckie, tj. Pnś Wschodnie i G. Śląska są, zdaniem ministra Groenera, jawne i jasne.

Istnienie siły morskiej Niemiec ma za zadanie uczynienie wszelkiego napadu na terytorjum Niemiec ryzykownem. Bezbronność obszarów niemieckich byłaby niejako zaproszeniem do napadu na Niemcy. Przechodząc do sprawy neutralności Niemiec, mówi memorjał o tem, że traktaty, zawarte po wojnie światowej, przekształciły świat przy użyciu przemocy. Silne napięcie istnieje, jak przytacza minister Groener, między Czechami a Włochami, między Włochami a Jugosławją i między Polską a Litwą, poza którą stoi na dalszym planie Rosja sowiecka. Napięcia te nie pozwalają Europie osiągnąć spokoju. Przeciwnieństwa angielsko-rosyjskie są jasne. Rewelacje o ostatnich tych przeciwnościach świadczyły, jakby błyskawicą, dokonywane się zgrypowania mocarstw, z których pierwsze koncentruje się dookoła Francji i Anglii z jednej strony, a drugie dookoła Ameryki z drugiej strony.

60-milijonowy naród niemiecki, zamieszkały w sercu Europy, jest narzuty na poważne niebezpieczeństwa wciągnięcia go w te rozgrywki. Jeżeli Niemcy nie chcą, aby ich neutralność została naruszona i aby walka nie była rozgrywana na ich terytorjum, to zmuszone są do przygotowania obrony swej neutralności z bronią w rękę. Jeżeli Niemcy — pisze dalej memorjał — nie chcą, aby mocarstwa, prowadzące wojnę, lekceważyły ich interesy gospodarcze i kulturalne, to muszą mieć możność bronięcia tych interesów.

Mówiąc o zadaniach floty niemieckiej przy ewentualnym konflikcie, memorjał na pierwszym planie stawia analizę roli, jaką marynarka niemiecka odgrywałaby w razie napadu Polski na Prusy Wschodnie. W tym wypadku Polska, zdaniem ministra Groenera, miałaby przeważające siły do dyspozycji. Przedarcie się sił niemieckich do Prus Wschodnich przez korzystny napotkaloby na trudności i mogłoby być niemożliwe do wykonania. — Prusy Wschodnie czerpałyby w najbliższym czasie brak pomocy. Marynarka niemiecka miałaby wobec tego trojkie zadanie. Pierwsze zadanie, to osłanianie transportów morskich, drugie — interwencja w walkach, toczących się nad wybrzeżami i ostatnie — ochrona sił lądowych przy atakach ze strony morza.

W razie wojny między obcymi mocarstwami, rola floty niemieckiej nie polegałaby na obronie neutralności wybrzeży, ale gdyby Niemcy zmuszone były do udziału w wojnie, toczącej się między mocarstwami, to zadanie floty byłoby takie same, jak w razie napadu na Prusy Wschodnie. Memorjał rozwija dalej tezę, że flota niemiecka, posiadając nowy pancernik, będzie mogła wypełnić swe zadania daleko lepiej, niż przy pomocy starych okrętów. Flota niemiecka musi bowiem opanować morze Bałtyckie w stosunku do Polski. Polska wzmocniła swoją flotę śl. Buduje w stoczniach zagranicznych nowoczesne kontrotorpedowce

i łodzie podwodne. Posiada nadto traktat z Francją, w którym Francja zobowiązała się poprzeć Polskę na morzu Bałtyckim w razie wojny przez silną eskadrę krążowników. W ten sposób wzmocnionej flocie polskiej niemożliwym będzie nam sprostać, jeżeli nie będziemy mieli nowych pancerników. Następnie memorjał stwierdza, że po zastąpieniu dawnych starych krążowników nowymi pancernikami flota niemiecka, jeżeli chodzi o stosunek do floty polskiej, będzie prawdopodobnie posiadała przewagę na morzu Bałtyckim.

„Vorwärts“ przytacza również drugą konkluzję ministra Groenera, mianowicie, że po zbudowaniu nowych pancerników flota niemiecka będzie mogła nawet zmierzyć się z dotychczasowymi wielkimi okrętami bojowymi Rosji. W końcu „Vorwärts“ przytacza drugorzędne motywy, które mają przemawiać za budową pancerników, jako sprawą utrzymania ducha bojowego floty niemieckiej oraz ze względów ekonomicznych, które stwierdza, że utrzymanie starych okrętów będzie kosztować więcej, niż budowa nowych pancerników.

### Piorunujące wrażenie tego ogłoszenia w Niemczech.

Ogłoszony przez „Review of Reviews“ tekst memorjału ministra Reichswchry Groenera podziałał na prasę berlińską jak wybuch bomby, wywołując niesłychaną sensację. Cała prasa niemiecka jednomyślnie nazywa ogłoszenie tego memorjału przez miesięcznik angielski niesłychanym skandalem. Charakterystyczną jest rzeczą, że nawet „Deutsche Tagesztg.“ i „Germania“ oświadczają wyraźnie, że solidaryzują się całkowicie z „Vorwärts“ w ocenie tego sensacyjnego wydarzenia. Cała prasa podjęła, że memorjał ten był tylko zaszyty w bardzo nielicznym gronie osób poli-

tycznych. Memorjał ten doręczony był tylko ministrowi Rzeszy, kilku premierom państw związków Rzeszy i kilku posłom do Reichstagu. Egzemplarze były numerowane i podpisane przez samego ministra. Jak donosi prasa, minister Groener odrazu rozkazał od wszystkich polityków, którzy otrzymali w ręce ten memorjał i wdrożyć surowe dochodzenia, aby wykryć sprawców niedostarczenia. Komunikat oficjalny, wydany w tej sprawie, nie zaprzecza bynajmniej autentyczności memorjału i ogranicza się tylko do podkreślenia, że memorjał ten nie jest memorjałem całego gabinetu, lecz tylko ministra Reichswchry.

Organ hr. Westarps „Krenzstg.“ domaga się jak najszybszego przeprowadzenia śledztwa, aby ewentualnie istniejące jeszcze ślady mogły doprowadzić do wybrnięcia tego niesłychanego zdarzenia i nie zostały zatarte. Dziennik wyraża nadzieję, że przy tej sposobności może się uda wykryć gesty zaciągnięta nad Niemcami sieć szpiegostwa i piloty się zreszpiegostwu zagranicznemu w Niemczech. Dziennik domaga się szczegółowych informacji, jacy posłowie do Reichstagu posiadali odpis memorjału, wyrażając nadzieję, że na tej drodze będzie można dojść do wykrycia źródła skandalu. Poza tem dziennik zwraca podejrzenie ku niemieckim kołom pacyfistycznym, grupującym się koło prof. Faerstera.

Wobec olbrzymiego wrażenia, jakie w całym świecie wywołało ogłoszenie tajnego memorjału Groenera, zażądano zwrotu memorjału od wszystkich osób, które go otrzymały, aby stwierdzić, czy został on ujawniony z kryzysu, czy z odpisu. Okazało się, że kryzysu otrzymali: Hindenburg, Miller, Stresemann, Grubard, Hufferding, Schoettel, Koch, Loebe, Westarp, Bredt, oraz rządy krajowe Bawarii i Saksonji. Ostatni egzemplarz zachował dla siebie Groener.

### Anglik nie boi się wściekłości Niemców.

Oświadczenie p. Stead'a, wydawcy „Review of Reviews“, który ogłosił tajny memorjał Groenera.

Berlin, 18. 1. Prasa berlińska przynosi dzisiaj oświadczenie wydawcy miesięcznika „Review of Reviews“ p. Stead'a w sprawie memorjału ministra Groenera. P. Stead oświadczył, że uważa memorjał wpisane za tajemny dokument państwowy, ale tem nie mniej za rzecz bardzo ważną i interesującą. Memorjał jest oświadczeniem kół wojskowych niemieckich, poczyniony poświe przywódcem stronnictwa. P. Stead podkreśla, że memorjał ten jest całkowicie autentyczny i nie został skradziony, lecz dostarczony zwykłą drogą,

którą zna. P. Stead mówi dalej, że treść memorjału przemawia tak mocno za jego autentycznością, że każdy odpowiedzialny dziennikarz nie mógłby się zawahać ani na chwilę z ogłoszeniem dokumentu. P. Stead podkreśla, że dokument ten nie pozostaje w takiej tajemnicy, jak tego Niemcy pragną. Wobec doniesień niemieckich o dochodzeniach, wdrożonych przez miarodajne koła niemieckie, p. Stead oświadczył, że „o ile ja tu wchodzę w grę, to mogą tu dochodzić, ile tylko chcą“.

### Sejm śląski wobec pięści Stresemanna.

Uchwalono nagłość wniosku o wydaleniu ze Śląska niemieckich dyrektorów i techników.

Katowice, 17. 1. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu Śląskiego po dyskusji wniosku Klubu Ch. D., domagającego się unieważnienia mandatów tych posłów, którzy przyjęli odczyt, przekazano komisji prawniczej. Drugi wniosek Ch. D. posiadał wielkie znaczenie polityczne; wnioskodawcy, powołując się na przemówienie Stresemanna w Logano, który, jak wiadomo, kwestjonował wysiłki polskie na Górnym Śląsku, stawiają wniosek o wydalenie z Górnego Śląska

wszystkich dyrektorów, techników i handlowców, będących obywatelami Rzeszy, a zatrudnionych w przemyśle górnośląskim; jest ich około 700. Nagłość wniosku przyjęto. Część P. P. S., N. P. R. i klub posła Korfańskiego wstrzymała się od głosowania.

W trakcie dyskusji poseł Ramfild z frakcji rewolucyjnej P. P. S. podczas przemówienia posła Korfańskiego usiłował dostać się na trybunę i napadł trybunę na niego; przeszkodzono jednak temu.

### Zemsta zbirów litewskich.

Za rzekome szpiegostwo — wyrzek śmierci.

Kowno, 17. 1. W tych dniach w Wilkowieżu rozpatrywał sąd wojenny sprawę 4 osób, oskarżonych o rzekome szpiegostwo na rzecz Polski.

Jeden z oskarżonych skazany został na karę śmierci, jeden na 15, jeden na 10 i jeden na 7 i pół lat ciężkiego więzienia.

Na tej samej sesji miała być rozpatrywana sprawa pewnej młodej kobiety, również oskarżonej o szpiegostwo, która miała uciec do Polski. Sąd skonałował karę, 20.000 litów, złożoną przez jej ojca, który zastawił w tym celu cały swój majątek.

Ofiary porządków litewskich. — Kilku dziesiątku ciężko chorych spłonęło w obozie koncentracyjnym.

Kowno. Dnia 15 b. m. w obozie koncentracyjnym w Wornjach wybuchł pożar, który objął kilka baraków. Straż wypuściła więźniów z płonących baraków; w zmieszaniu 12 więźniów politycznych zdolało zbiec. Pożar ogarnął również i barak szpitalny, gdzie znajdowało się kilkadziesiąt obłożnie chorych, z których zaledwo połowę zdążyło uratować, reszta zginęła w płomieniach. Również był niemożliwy z powodu braku urządzeń przeciwpożarowych.

# Nowy Król Emir Habbibulah

oprowadził sytuację w Afganistanie, a następcą Amanullaha, b. król Isayatullah opuścił Kabul.

Londyn. Według wiadomości, otrzymanych z Kabulu, nowy władca Afganistanu Habbibulah-Chan Iktazi, znany pod nazwiskiem Baczi-Sakao, przywódca oddziałów powstańczych, oprowadził całkowicie miasto i cytadelę, której załoga poddała się bez walki. W dniu wczorajszym zgłosił się do brytyjskiego ministra pełnomocnego przedstawiciela nowej władzy z prośbą o zatwierdzenie b. królowi Isayatullahowi opuszczenia Kabulu aeroplanem.

Równocześnie potwierdza się wiadomość, że Isayatullah abdykował w ub. poniedziałek. Przedstawiciel Baczi-Sakao motywował swą prośbę tem, że od-

jazd Isayatullahu położy kres wojnie domowej. Wobec tego władze angielskie poleciły oddać do dyspozycji b. króla Isayatullahu kilka samolotów, które wywożą jego, członków świty, kilka dam i dwóch braci królowej Sarji do Peszawaru.

Londyn. Następcą króla Amanullaha Isayatullahu oraz jego otoczenie zostało ewakuowane z Kabulu przez samoloty angielskie, na podstawie porozumienia z nowym emirem Habbibulahem.

Isayatullah udał się do Peszawaru, skąd dalej odjedzie samolotem do Kandaharu.

## Ulgi dla pielgrzymów, jadących do Rzymu w roku jubileuszowym Ojca Świętego.

Pielgrzymi, którzy w roku jubileuszowym Ojca św. udadzą się do Rzymu, będą korzystali z następujących ulg na kolejach włoskich: — 30 procent zniżki otrzymają pielgrzymki, liczące od 25 do 50 osób; 50 proc. — grupy, mające więcej niż 50 osób w grudniu 1929 r. każdy pielgrzym otrzyma zniżkę 50 proc.; 30 proc. w ciągu całego 1929 roku (dokładnych wiadomości udzieli sekretariat Komitetu jubileuszowego, Rzym III, via della Sfora.

Ułatwienia te są ważne od 15 stycznia do 31 grudnia 1929 r., karty ulgowe w ciągu 15—30 dni. Pielgrzymi w drodze do Rzymu lub z powrotem mogą obejrzeć świątynie w Padwie-Loreto, Asyżu, a także w Pompei i opactwo w Montecassino, które w bieżącym roku obchodzi 1400 lecie swego istnienia. Również i tramwaje szynowe zgłosiły gotowość przyznania różnorodnych ulg dla pielgrzymów, którzy będą chcieli udać się do bazylik szynowych, katekumb itd.

Wspomniany wyżej komitet jubileuszowy zamierza wydać specjalne karty pielgrzymie, które mają być

rozdawane darmo wszystkim pielgrzymom i których okazanie ułatwi ich posiadaczom zwiedzanie muzeów watykańskich, katekumb itd. Karty te będą uprawniały do uczestnictwa w publicznych audjencjach papieskich.

Wydać będzie również specjalny przewodnik dla pielgrzymów, zawierający najniezbędniejsze wiadomości. — O przystąpieniu tego przewodnika należy się zwracać do wspomnianego wyżej komitetu.

### Umowa Watykanu z Kwirynatem podpisana.

Paryż. Dzienniki donoszą — że w ub. tygodniu podpisano prowizoryczną umowę między Watykanem a rządem włoskim w sprawie t. zw. „kwestji rzymskiej”.

Papież polecił generałowi zakonu Jezuitów Ledóchowskiemu, aby się porozumiał w sprawie tej umowy z wybitnymi osobistościami katolickimi Hiszpanii i Francji. Po ich wypowiedzeniu się nastąpi ostatecznie podpisanie umowy.

## Przeciw prześladowaniu katolików w Meksyku.

Badajest. Na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych izby wyższej odczytane zostały memorjały szeregu komitetów, domagających się zajęcia stanowiska wobec prześladowań religijnych w Meksyku.

Kardynał prymas Szeel oznaczył, że okrutne prześladowania religijne w Meksyku trwają już od kilku lat, a pomimo to ani Liga Narodów, ani państwa sąsiadujące nie wystąpiły przeciwko nim. Jest to tembardziej dziwne, że n. p. na Węgrzech nie może się nie stać, aby nie wniósł się zgromadzenia. Jakiekolwiek są przyczyny okropnych prześladowań religijnych, należy wnieść przeciwko nim głos, choćby tylko ze względów humanitarnych, ponieważ chodzi tu

o kwestję nie tylko prześladowania religijnego, lecz o okrutne prześladowanie człowieka. Węgry — mówił dalej prymas — także w przeszłości zawsze występowały w obronie wielkich ideałów wolności religijnej. Obecna sytuacja Węgry wymaga jeszcze w większym stopniu wyłączenia akcji pomocy uciskanym.

Komisja postanowiła przekazać memorjały ministerstwu spraw zagranicznych, z tem, aby rząd zajął odpowiednią w tej sprawie stanowisko. Postanowiono również przekazać ministerstwu spraw zagranicznych memorjały rewizji traktatów w Trianao i obrony mniejszości narodowych.

## Zbrodnia ukraińskich „selrobów”.

Zamordowali wójta i wrzucili do płonącego domu.

Wójt gminy Siedliszcze (pow. kowieński) — Serghaj Gelata powracał z Kowia do Siedliszcza w towarzystwie pisarza gminnego Adama Chelchowskiego.

Do Siedliszcza prowadzi droga przez wieś Stara Wyżna.

Gdy wójt z pisarzem dojeżdżali do Starej Wyżnej — ujrzeli kłosa pożaru.

Wież stała w płomieniach. Pisarz pozostał przy pożarze, wójt zaś pojechał do Siedliszcza, by zmobilizować ludzi i pospieszyć pomagającej wsi na pomoc.

Gdy Gelata odjechał w stronę Siedliszcza i dojeżdżał do lasu leżącego między obu wsiami — dął się słyszeć czołowy, szybko po sobie następujące strzały rewolwerowe.

Wójt do pożaru więcej już nie wrócił. Gdy ogień ugaszono, w zgłiszczach jednego z domów znaleziono osmalone zwłoki. Rozpoznano w nich Gelatę.

Jak się okazało, Gelata zginął od kal rewolwerowo-

wych. Już po zamordowaniu wójta, zwłoki jego wrzucano do płonącego budynku, by zatrzeć ślady zbrodni.

Policja wdrożyła energiczne dochodzenie. Ustalono, że dwaj mieszkańcy Starej Wyżnej: Kirył Mianuk i Profim Bagtyb, członkowie ukraińskiej partji „Selrobów” — oddawna palali nienawidzą do wójta, który był lojalnym obywatelem i w działalności swej szedł zawsze w kierunku oracy państwowej.

Tego właśnie Ukraińcy nie mogli wójtowi darować. Ona zbrodniarzy aresztowano.

### M. Kwiatkowski obywatelem honorowym Gdyni.

Warszawa. W dniu 17 bm. minister przemysłu i handlu Kwiatkowski w otoczeniu wyższych urzędników Ministerstwa przyjął delegację miasta Gdyni z wojewodą pomorskim Lamotem na czele, która wręczyła ministrowi dyplom honorowego obywatela miasta Gdyni.

## Składki na okręt handlowy „Pomorze”:

B. Chelkowski, Nowemiasto 20 zł.  
Adw. Rozwadowski, Nowemiasto 20 zł.

## Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 21 stycznia 1929 r.

Kalendarzyk 31 stycznia, Poniedziałek, Agnieszki p. m. 22 stycznia, Wtorek, Wincentego i Anasztaz. Wschód słońca g. 7 — 59 m. Zachód słońca g. 16 — 25 m. Wschód księżycy g. 13 — 54 m. Zachód księżycy g. 05 — 32 m.

### Ferje zimowe w szkołach.

Minister W. R. i O. P. zarządził wyjątkowo, aby w bieżącym roku szkolnym półrocze pierwsze we wszystkich kategoriach szkół zakończyło się dnia 31 bm. po normalnych zajęciach szkolnych, a drugie rozpoczęło się dnia 5 lutego. W ten sposób przerwa w zajęciach szkolnych trwać będzie przez 1, 2, 3 i 4 lutego, zamiast 31 stycznia, 1, 2 i 3 lutego.

### Pokwitowania.

Nowemiasto. W miejsce bileta dla Tow. św. Wincentego przysłali p. mecenas Domagała 10.— p. radczyni Michalkowa 5.— Za które serdecznie dziękuję. Kylerowa, przewodnicząca.

### Walne zebranie tow. Pow. i Woj.

Nowemiasto. W czwartek, dnia 17 bm. o godz. 8mej wiecz., odbyło się w małej salce Hotelu Polskiego Walne zebranie tow. Powstańców i Wojaków przy dużej liczynie udziału członków. Zebranie zajął i zdał sprawozdanie z czynności zarządu dotychczasowy prezes towarzystwa p. Chelkowski, który podziękował zarządowi za współpracę oraz złożył prośbę, tłumacząc się brakiem czasu. W skład nowego zarządu weszli: jako prezes p. Szczerpański, nac. kasy skarbowej, zastępcą prezesa p. Jan Ciszewski, sekretarz p. Zarembski, skarbnik ponownie p. Doczyk, komendant ponownie p. Kowalski, nauczyciel, zastępcą komendanta p. Aniela, referent oświatowy k. wikary Porzyński ponownie, chorążowie: Góralski, Koga i Opalka. Zebranie zakończono po godz. 9-tej wiecz.

### Kulig.

Nowemiasto. Dnia 13 bm. urządziło tutejsze Gimnazjum Państwowe kulig, na którym osobno występowała I. nowomiejaska drużyna harcerska. O godzinie pół do 3-iej po południu wyruszyliśmy w cztery pary, na małych saneczkach, ciągniętych przez konie, na kulig. Po objechaniu rynku, wyjechaliśmy w stronę do Rakowic. W drodze nie obeszło się też bez przewracania sanek, co stawało się zwykle dzięki „szlejdrowaniu” tychże. Ażebym nam czas szybko przeminął, śpiewaliśmy rozmaite pieśni. W krótkim czasie zajeżdżaliśmy do Rakowic. Tam drużyna harcerska poszła oddać cześć pomnikowi Najsw. Pauny Marji, postawionemu na uczesnie 10-cia Niepodległości Polski. Przy pomniku, po odświeżeniu „Modlitwy harcerskiej” i Hymna narodowego, dh. drużynowy opowiedział nam w krótkich słowach tyle, ile wiedział o powstaniu tego pomnika. Wróciwszy, osiedliśmy przy żółtych cukierkami, które „fundował” drużynowy, wracaliśmy wesoło do domu. Ze śpiewem na ustach, wjeżdżaliśmy do miasta, gdzie znów objechaliśmy wokół rynku i z krzykiem i ze śmiechem wjeżdżaliśmy na plac Gimnazjum. Chociaż każdy z nas na tym kuligu zmarał (a szczególnie nogi!), to jednak kulig ten pozostawił miłe wspomnienie. Uczestnik.

W kuligu brała udział drużyna harcerska w liczbę 25, i uczniowie nieharcersze w liczbę 36 pod opieką p. prof. Skalskiego. Obywatele bardzo chętnie ofiarowali bezinteresownie konie, na które gimnazjum składa podziękowanie panem: Serożyńskiemu Władysławowi, który chociaż niema syna w gimnazjum, jednak bardzo chętnie koni wypożyczył, pp. Bonie Franciszkowi i Kujawskiemu Antoniemu.

### Rozprawy sądowe.

W Nowemiasto. W ub. środę odbyły się przyt. sądzie rozprawy karne. Za pobicie swego żony odpowiadał Fr. G., rolnik z Krotoszyn. G. zasądzony został na 14 dni więzienia i koszty postępowania. Za czynny opór względem urzędnika państwowego podczas wykonywania sąjona podatku ukarany został rolnik Fr. G. z Lipinek grzywną w wysokości 200 zł lub 20-dniowym więzieniem oraz poniesieniem kosztów postępowania.

EMIL RICHEBOURG. 116

## Z LETARGU.

(Ciąg dalszy)

— Nie, nie... coś innego...  
— Koniec kłóś, co ci powiedział notariusz?  
— Kochany Darczon, powierzam ci w tej chwili mader watną tajemnicę. Nie zawiadamiaj się i udaj się z tem wzrost do ciebie. Potrzeba mi w tej sprawie drażliwej, nie tylko rady zdrowej serdecznego przyjaciela, za jadę ciębie uwasem, ale i pomocy tak wysokiego, jak ty, urzędnika.  
— Wiesz mój drog, że możesz liczyć na mnie w każdym wypadku. Siacham więc.  
— Patison... tak się nazywa ów notariusz... utrzymuje z silnem przekonaniem, że hrabina de Borseane nie umiera.  
Darczon wlepił w mówiącego wzrok na wskroś przenikający:  
— Jakże mogę wybrać się w drogę w tak ważnej sprawie, nie zabrawszy z sobą potrzebnych papierów? — potrzebuję głowę niechętną.  
— Przepraszam bardzo!.. Pamiętam o wszystkim. Potożym pod nos notariuszowi akt urzędowy zejścia

z tego świata mojej żony.  
— A on jeszcze nie chciał w to uwierzyć?  
— Bynajmniej! Wspominał mi na odwrót o testamencie pani Fontage, zrobionym w miesiąc później, w którym zapisywała także mojej żonie cały swój majątek. Testament nosi datę miesiąca stycznia roku 1867.  
— Twoja zaś żona umarła?  
— W grudniu, w roku 1866-ym.  
— D... pironaal — prezydent aż podskoczył na fistele — to coś niezwykłego: Notariusz prawnik ukłóćcozy, człowiek, jak Patison, stary i z tyloletniem doświadczeniem, nie może popełnić podobnej omyłki.  
— Jakież jest twoje matematyczne?  
— Nie wiem naprawdę, co o tem myśleć!  
— Tak samo jak i ja. Powiedziałem sobie zrazu, że pani Fontage oszukała swego notariusza.  
— W jakim celu?  
— Czy ja wiem? Ale Patison zaręcza, że widział moją żonę u pani Fontage w grudniu, roku zeszłego.  
— To zatem jest niewątpliwem... twoja żona żyje.  
Obyż zamilkł na chwilę, nie śmiejąc zwierzyć się jemu przed druginą ze swym myśli.  
— O! trzeba dać jestem na pół umarły — zaczął mówić pierwszy Borseane. — Złaje mi się, że bliżej po jakimś innym świecie. Są chwile, w których

zaczynam wąsić w moje własne zdrowe zmysły.  
— Fakt tak niezwykły może pomieszać rzeczywistość rozumu i najczelniejszy — rzekł prezydent. Ja sam czuję dziwny zamęt w mojej głowie.  
— A jednak liczyłem głównie na ciebie, kochany Darczon, że wpuścisz promień światła w otaczającą mnie ciemność.  
Prezydent nie odpowiadał, tonąc w głębokiej zadumie. Po chwili zaczął mówić zwolna, jakoby sam do siebie:  
— Żywcem pochowana... Takie wypadki powtarzały się już nieraz. Nieuczto letargu... Daj jednak zamek są wszelkie możliwe przypuszczenia... między innymi i owo odrętwienie letargiczne... W tym razie jednak zasłab może coś zupełnie odrębnego, czego dotąd nie zbadała dotąd nie sztuka lekarska. Pomimo odrętych rozmaitych, ileż to jeszcze tajemnic w przyrodzie ukrywa się za drzwiami przed okiem ludzkim.  
— Jeżeli moja żona żyje — wtrącił Borseane — jakim cudem wydrzeła się z grobowca?  
— Miejsca o to! — prezydent machnął ręką niecierpliwie. — Tem zajmujemy się później. Fakt zamy prowadzi nas jak po nitce do nieznanej. Hrabina de Borseane nie umiera, oto co trzeba zwać najpierwej. Czy wiesz o tem jej rodzice?  
— Baronetwo de Précoant oplakują zawsze jednako cóżką umarłą. (C. d. n.)

Ja nie rozumiem po polsku (Ich verstahe nicht polnisch).

Kuligi. Przejedząc onegdaj z Działdowa do Nowego Miasta, spotkałem w Kuligach 5 dzieci, wracających do szkoły. Na pytanie o dalszą drogę, odpowiedziało mi jedno dziewczę, lat około 13: „Ich verstahe nicht polnisch, reden Sie deutsch zu mir“.

Włóczęga wśród trzaskającego mrozu nocował przez kilka dni na legowisku z chrustu w lesie.

W Skarlinie. Rozeszła się w Skarlinie i okolicy wieść o tem, że w lesie skarlińskim i krotoszyńskim przebywa 3 podejrzanych osobników. Sprawa tą zajęła się policja. Na skutek urzędowej obławy napotkano dnia 16 bm. o godz. 4 w lesie krotoszyńskim na północ od Łukart około 100 metrów od drogi Ł-karty-Biskupiec w zagajniku mężczyznę przy rozpalonym ogniu.

Dnia 9 l. rb. jednak, jak twierdzi, został stamtąd wydany przez graniczny punkt przejściowy Jamielak. Granicę przeszedł legalnie, ale ponieważ nie miał żadnych środków do życia i nikt go nie szukał, wyszukał sobie w lesie nieznane miejsce z gąsienicami świerkowych urządził sobie w nich legowisko, na którym przez kilka dni nocował, a w dniu chodząc po żerobacze. Przynal, że napotkawszy po drodze dwóch swych kolegów-żebraków, zabrał ich do siebie, aby się rozgrzali, ale po upływie dwóch godzin, oddalił się oni w kierunku Lidzbarska. Byli oni o połowę młodszy od niego. Jak się nazywają, nie wie.

Sereczyńskiego przytrzymano i oddawiono do Sądu w Nowym Mieście, gdzie może się wykazać, czy podane przez niego zeznania są zgodne z prawdą.

Polowanie.

W Krotoszyń. W ub. tygodniu odbyło się polowanie w majątkach Krotoszyń i Baczak. Pomimo zawału śnieżnego ubito 19 zainow. Królem polowania został właściciel majątku W. Wólki.

Kradzieże.

W Łąkorzu. W nocy z 15 na 16 bm. skradziono z niezamkniętego chlewa Dembowskiego z Łąkorza 2 gosi, które następnie za stodołą pod stęgiem ubito. Sprawcami kradzieży są: J. C. i J. Sz. z Łąkorza, którzy jedną gosią się podzieliли, a drugą sprzedali, lecz w czasie zostata odebrana i poszkołowanaom zwrócona.

W Łorku. Przed kilku dniami rozbit i skradziono z łaci polnikowi T. Szawarowi z Łorków 1 drzewo (grab), wartości 50 zł. Sprawca kradzieży, gosp. M. B. z Łorków, początkowo zapierał się, lecz w końcu przyznał się do winy. Sprawę skierowano do podprokuratury w Toruniu.

z Pomorza.

W uznaniu pracy literackiej p. Karwatowej.

Brodnica. Znana poetka i powieściopisarka Pomorza Anna z Bardzkich Karwatowa zamieszkała w Wchulcu pod Brodnica, która w z. r. obchodziła 30 lecie swej pracy literackiej, święciła w dniu 17 bm. 75-letnie urodziny. Z tej okazji wojewoda pomorski Lasot przesłał do p. Karwatowej telegram następującej treści: „W uznaniu długoletniej pracy literackiej Czołgodnia Pań. oraz jej zasług obywatelskich, przesyłam w dniu 75-letnia urodzin szczerze i serdecznie życzenia. Wojewoda pomorski“.

Z Izby Karnej z Brodnicy.

W Brodnicy. W czerwiec 28 r. donosiliśmy w jednym numerze „Dzwony“ że tuł. Komenda Powiat. przytrzymała w podlegu Nowemiasto-Lubawa 2 osobników, którzy grasowali w tut. powiecie. Obymi osobnikami byli Roman Malinowski z Warszawy i Fr. Jachowski. Obaj dnia 18 bm. toczyła się przeciw wyżej wymienionym główna rozprawa za kradzież z włamaniem do kasy „Koloniki“ w Lubawie, o rabobój i kradzież u Walterów z Łąkorza i kradzież u nazcz. p. Osłbarga w Karsztaniku. Iba karna na mocy przeprowadzonych dochodów i jak wynikało z całej rozprawy skazała M. na 3 lata ciężkiego więzienia, 10 lat utraty praw obywatelskich i dozór policyjny, J. na 1 i pół roku ciężkiego więzienia, również utratę praw i dozór policyjny.

Pożar w szkole.

o Krasnotęka. W tut. szkole powszechnej dnia 17. 8. m. zauważono pożar, który powstał wskutek nadmiernej gorącości pieca. Ogień zauważono dość wczesnie, to też Straż Ogniowa w krótkim czasie udala się na pożar i ugasiła tak, że większej szkody nie wyrządził. Nad ożnieniem strasza, że tut. Straż ogniowa zafalofaowała do Działdowa o pomoc z obawy, że pożaru nie ugasi własną siłami, gdyż nie znajduje się ona w należytym porządku.

Tajemnicza zbrodnia.

Grudziądz. Onegdaj wieczorem w bramie domu przy ul. Ogrodowej nr. 23 w Grudziądzu zaalozono młodego bezprzytomnego mężczyznę, który miał kasebel w ustach, ręce związane kilka okustkami, a na szyi grubą sznur. Przewieziono go do szpitala, gdzie na me smilaych staran do dzisiajszego dnia nie odyskał przytomności. Wiadze, prowadzące śledstwo, przypuszczają, że męzozajomy padł ofiarą tajemniczej zbrodni. W kieszoncej jego znaleziono sznorki listu i fotografie przedstawiające młodą i piękną kobietę. List ten o treści miłosnej pisała jakaś kobieta, a wysłany on został z Warszawy.

Nowa sekta.

Grudziądz. W Owszarkach zainteresowała się ta dobre sekta metodystów, która w osobie „kwoźca“ Kamieńskiego, pochodzącego z pod Warszawy, ma swego przelobnego; sekta ta wykupła ub. roku w Owszarkach wielkie gospodarstwo rolne, na którym urządziła szostanie internat dla młodzieży, w tych dwóch wykusili metodyści realizację p. Thielmannu, położoną pod Grudziądem, rzekomo na urządzenie mieszkania dla „kwoźca“ i jego sekty.

Ostatnie wiadomości.

Sobota, dnia 19 bm.

Warszawa. Pomiędzy miu. spraw zagranicznych a pełnomocnikiem rządu niem. zawarta została umowa drzewna, na czas do 31-go grudnia 1929 r. z możliwością przedłużenia jej na rok następnny. Warunki umowy pokrywają się zasadniczo z temi, które umowione zostały w dniu 4 grudnia 1928 r. Prócz tego wyrażają obydwie strony chęć zawarcia w jaknajkrótszym czasie traktatu gospodarczo-handlowego między Polską a Niemcami.

Polsko zgodza się na wszczęcie rokowań w sprawie podpisania paktu Kelloga.

Polaki posel w Moskiewie Patek wręczył przedstawicielowi rządu sowieckiego Litwinowi odpowiedź rządu polskiego w sprawie paktu Kelloga. Rząd polski zaznacza, że z chwilą ratyfikacji paktu Kelloga przez Stany Zjednoczone, rząd polski jest w możności do wszczęcia pertraktacji w sprawie podpisania paktu Kelloga ze Sowiecami. Rząd polski przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości oświadczenie rządu sowieckiego, iż tenże nie ma żadnych zastrzeżeń odnośnie do Rumanji. Rząd polski zwrócił się z interją do rządu rumuńskiego, w celu zaproposowania tem iż przystąpienia do paktu. Co do państw bałtyckich, to rząd polski przyjmuje, iż zgodne są one do wzięcia udziału w pakte Kelloga. Posel Patek uważa się za podjęcia kroków w sprawie procedury, prowadzącej do realizacji podpisania paktu Kelloga.

Święto Jordana.

Łwów. Święto Jordana obchodzone było w tym roku ze szczególną okazałością. Wzięli w niea udział Wojewoda lwowski, Dwoódca okręgu i pałki wojskowe, które w czasie uroczystości, odprawianych przez duchowieństwo grecko-katolickie, oddaly salwy.

Paryż. W stanie zdrowia marszałka Focha nastąpiła dalsza poprawa.

Madryt. Dyktator Hiszpanji Primo de Riviera zapadł na grypę i nie opuszcza łóżka.

Wielki wulkan Krakotca zabw jest czynny.

Bitawja. W czasie 48 godzin nastąpiło 4000 wybuchów, plomieie których dosięgały 6000 stóp wysokości. Wybuch ten zwłaszcza, w czasie nocy, przedstawia widok wspaniałej grozy.

Niedziela, dnia 20 bm.

Konferencja na Zamku.

Warszawa. Dziś w południe o godz. 12-ej udał się Prezes Rady Ministrów p. Kazimierz Bartel na Zamek na konferencję z p. Prezydentem Rzeczypospolitej. Konferencja ta trwała przeszło 2 godziny.

Marszałek Foch ma się dobrze.

Paryż. Jak donoszą z Paryża, marszałek Foch nie spędził dozwolite. Wogóle zaznacza się wszystkie objawy poprawy. Lekarze oświadczenia, że jeszcze nigdy w swej praktyce nie napotkali podobnego wypadku tak szybkiego powrotu do zdrowia.

Niezwykłe mrozy.

Paryż. W Giernej Sibirii panują niezwykle mrozy. Temperatura dochodzi do minus 25 stopni Celsjusza

Od Redakcji.

Do O nula.

Swego czasu pewien korespondent z O nula w opisie obchodu 10-letnia Niepodległości Polski ostro skrytykował i napiętnował postępowanie miejscowego mleczarza za jego niepatrijotyczne postępowanie. Napiętnowany zabiegł o sprostowanie, tłumacząc nam, iż go niesłusznie zaczepiono. Żądaliśmy jednak poręczenia jego wywodów przez wiarogodną osobę. To się stało i wobec tego, że owej osobie mieliśmy dla jej stanowiska dać wiarę, zamieściliśmy sprostowanie. Tymczasem jednak widzimy, żeśmy zostali mimo wszystko w błąd wprowadzeni i nie tylko ze strony zaczepionego, ale i owego poręczyoiela. Bo oto otrzymaliśmy aż z trzech zupełnie wiarogodnych stron odpowiedzi na nasze sprostowanie podtrzymujące w całej pełni i biorące odpowiedzialność za prawdziwość uszynionych owemu mleczarzowi zarzutów. Wobec tego musimy jednak uznać, zawarte w opisie zarzuty, skierowane przeciw owemu paas za słuszne i wyrażone tylko nasz ubolewanie, że mógł się znaleźć człowiek, który w dniu tak niezwykłym i drogi dla serca każdego Polaka tak grubo wykroczył brakiem uszne patrijotycznych. Wobec tego nie wahaemy się umieszczyć przysłanych nam odpowiedzi.

Jedną z nich brzmi następująco: Do Redakcji „Dzwony“

Nowemiasto.

Ponieważ nie można przemilczeć ani wyrozumieć tego, jak ostro i obywateli uchiłi zę gorliwego Polaka, pomimo bezwzględnej odwagi i zabiegów Sultysa, stał objęty i nie brał żadnego udziału w okazajach uroczystościach obchodu, oraz odwrócił, pomimo uprzejmych próby Komitatu obchodu, przystąpienia na onego jedyni osoby aż sprowadzając orkiestrę w Lubawy śmiał jeszcze żądać sprostowania, (nawet przeproszenia) i temsamem wprowadził w błąd całą opinię publ., jakoteż i Redakcję, powodował do dania mu satysfakcji za umieszczenie kore-

W pielgrzymce do b. cesarza Niemiec.

Berlin. Jak donosi „Telegraphen Union“, były wódz wojska niem. we wojale światowej Mackensen oraz b. admirał Troeber udali się do Holandji do Doorn, siedziby b. cesarza Niemiec, celem złożenia mu gratulacji z okazji 70-letniej rocznicy urodzin. Prócz tego wybiera się jeszcze cały szereg b. generałów, celem wzięcia również udziału w uroczystościach 70-lecia b. cesarza.

Skazanie komunistów.

Ryga. Biuro Wolfa donosi z Rygi, iż tamtejszy sąd skazał 8 komunistów za działalność antypaństwową na karę więzienia od 2-4 1/2 lat.

Energiczna postawa Primo de Riviera wobec strajkujących.

Barcelona. Agencja Havesa donosi, iż Primo de Riviera ogłosił robotnikom, którzy sążąc przy budowlu pawilonu wystawowego a którzy urządzili strajk, iż, o ile w poniedziałek nie powrócą do pracy, zostaną przewiezieni do jednej z prowincji środkowej Hiszpanji, i tam zmuszani zostaną do pracy rolniej.

Wystąpienie Niemiec przeciw Polsce rozpata nową wojną światową.

Paryż. 19 l. Wzrost b. prezydent Republiki Francuskiej Millerand wygłosił odczyt, w którym scharakteryzował sytuację na terenie międzynarodowym jako bardzo groźną — z powodu zapędów niemieckich w kierunku naruszenia granic Polski i w kierunku aneksji Austrii.

„Cały świat — mówił Millerand — musi być zgodny co do tego, że aneksja Austrii jest równoznaczna z rozpętnaniem nowej wojny światowej, podobnie jak próba realizacji planów niemieckich przeciw Polsce — planów, potwierdzonych przez samego marsz. Hindenburga w jego mowie opolickiej“.

Dalej mówił Millerand: „Nie możemy się zgodzić na przedwczesną ewakuację Nadrenji. Ewakuację tą stano-wiłaby niebezpieczeństwo i dla nas i dla naszych sojuszników, zagrożonych przez niemieckie plany odnośnie do granic polskiej i aneksji Austrii. Przeciwno tym planom Francja musi założyć stanowcze „veto““.

Jak „pokoju“ usposobione są Niemcy.

Berlin. 18. l. W Wilhelmshafen oddano do służby linowej zbadowany w tamtejszych dokach torpedowiec „Tiger“.

Jest to dziewięć z liczby 12 torpedowców, budowanych w myśl programu kierownictwa marynarki.

„Tiger“ jest najlepszego typu torpedowcem, przewyższającym uzbrojeniem i szybkością wszystkie inne analogiczne jednostki floty niemieckiej.

Jednocześnie w dokach kilofskich znajdują się w budowie trzy krążowniki, 6 torpedowców i jeden kontrotorpedowiec.

Amanullah ogłosił się królem Kandaharu.

Zupełny chaos w Afganistanie.

Londyn. 19. l. Pisma donoszą, że król Amanullah ogłosił się królem Kandaharu, polobonego — jak wiadomo, w południowej części Afganistanu. Król został skłoniony do tego kroku przez wiarę ma szerep Dżanów, jeden z najliczniejszych szerepów całego kraju.

Fakt ten powiększył jeszcze zamęt, panujący obecnie w Afganistanie. Afganistan rozpadł się na trzy części: 1. obszar Kandaharu z Amanullahem jako królem, 2. prowincje wschodnie z miastem Dżalalabad, 3. obszar Kabul z nowym królem Habibullahem.

Należy się z tem liczyć, że z chwilą stopniowania się rozgorzeją zwów w Afganistanie zacięte walki.

spondencji i taki czyni zarzut korespondentowi, który nie ma z nim nic wspólnego i podał rzeczowistą prawdę, ogromną krzywdę. Nadmienić wypada, że gmina ta, nie przeżywała dotąd takiego obchodu, jak 10 lecie Niepodległości Polski. To też okazała swą radość przez ozdobienie okien, które mogowały pełne światolek, nawet najbardziej ludzie, nie mający sposobu za zakup świeczek, wstawiali swe lampki w okna, zato dom zarozumiałego właściciela mleczarni i kilku (3) innych, stały zupełnie w pomroku.

Gdy przechodził pochód około wymienionych domów, na przekór młodzieży wznosiła entuzjastyczne okrzyki: „Niech żyje Polska! Niech żyje!“ i z oburzeniem spoglądano na te, w ciemności pogrążone domy. Młodzież gotowa była nawet mścić się za to.

Taki więc dowód wdzięczności i patrijotyzmu okazał ów przeproszony nasz Ojczyźnie. Zainteresowani.

Krzywdę mi Szan. Redakcja wyrządza swem sprostowaniem w „Dzwony“ z dnia 3-go stycznia i dlatego zwracam się do niej z wyjątkiem. Przedawszystkiem zaznaczam z całym naciskiem, że pomiędzy mną a właścicielem tut. mleczarni żadnych powodów do osobistych porachunków nie było, a że w opisie obchodu zwróciłem się do tegoż właściciela w dość ostrozych słowach, to dlatego, że on to zasłużył i powodowany byłym tam, cełkadego, milującego Ojczyznę swą żywo dotknął powinno. Właściciel tut. mleczarni nie tylko, że odmówił pomocy w urządzeniu obchodu, w nimnie brał żadnego udziału, nie oświethli mieszkania swego, ale jeszcze wyraził się o obchodzie niepodległości Polski bardzo brzydko.

Wobec tego proszę Szanowną Redakcję o sprostowanie, a proszę o to bardzo, a jeżeli Red. odmówi mojej prośbie i jeżeli zajdzie potrzeba, to mogę wyjawić i moje nazwisko, które zapewne dotychczas jest nieznanne właścicielowi mleczarni i wtedy on sam i inni przekonają się, że nie było pomiędzy nami żadnych „osobistych“ porachunków, ale że to podrytkowca mi obarczył z powodu tak niegodnego Polaka postępowania.

## Obrzyna śnieżycą nad Niemcami i Danją.

Berlin. W skutek śnieżycy, która szaleje niemal nad całymi Niemcami, z różnych stron kraju nadchodzą wiadomości o dalszych poważnych utrudnieniach w ruchu kolejowym.

Wiele pociągów utknęło w śniegu i przybyło do stacji przesunięciem z 3-4-godzinnym opóźnieniem. „Vossische Zig.” donosi, że wyspa Rugja nawiedzona została przez gwałtowny orkan, połączony ze śnieżycą, który odciął wyspę od wszelkiej komunikacji z lądem. — Jednocześnie tenże dziennik donosi, że wach kolejowy i automobilowy w Danji został całkowicie sparaliżowany. Kopenhaga została przez śnieg zablokowana.

Szozy w Danji zasiane są antami, które utknęły w drodze w śniegu.

Parowiec norweski został przez nawałnicę rzucony na mieliznę i przelamany na pół w pobliżu wyspy Bornholm.

### Tragiczna śmierć w górach.

Praga. Dyrektor czeskiego biura telegraficznego, Ryszard Kalman, zginął w górach Karkonoszów (Czechy półn.-wschodnie). W posiedzeniu wybrał się on na wycieczkę na nartach i gdy nazajutrz chciał przedostać się z jednego schroniska do drugiego, stracił drogę w zamieci śnieżnej. Ciało Kalmana znaleziono dzień rano.

## Znów katastrofa pociągu.

Bydgoszcz, 18. 1. Wczoraj w nocy pociąg mieszany 377 wykołcił się z niewiadomych dotychczas przyczyn między Inowrocławiem a Kołodziem. Wskutek wykołczenia, 10 wagonów zsunęło się z nasypania kolejowego. Wypadku z ludźmi nie było.

Na miejsce wypadku przybyły dwa pociągi ratownicze z Inowrocławia i Gniezna.

Ruch został po kilkugodzinnym zatarasowaniu torów na nowo podjęty. Władze kolejowe wszczęły energiczne dochodzenia.

## Królowa angielska do marsz. Focha.

Londyn, 18. 1. Królowa Marija przesłała telegraficznie marszałkowi Fochowi wyrazy sympatii i życzenia powrotu do zdrowia. Król Jerzy jest porażony wiadomością o chorobie marszałka i jedynie choroba, którą sam przeżywa, nie pozwala mu przesłać oddzielnej depechy.

## Wybory do angielskiego parlamentu 12 kwietnia rb.

Londyn. Dzienniki tutejsze z wiarygodnych źródeł dowiadują się, że wybory do parlamentu angielskiego prawdopodobnie odbędą się w dniu 12 czerwca rb. Wiadomość tę potwierdzają w kołach politycznych.

Warszawa, 21. 1. Dolar 5.96 niurząd. Za 100 zł w Gdańsku 57.90—57.89. Na Warszawę 57.47—57.85.

## Ruch towarzystw.

Nowomiasto. Walne zebranie Kat. Stow. Mł. Pol. w Nowemiejście odbędzie się dnia 25 stycznia r. b. (piątek) o godz. 8-mej wieczorem z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajnik i wybór prezydium
  2. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania, i ostatek plen.
  3. Sprawozdanie członków zarządu
  4. Dyskusja
  5. Sprawozdanie komisji rewizyjnej
  6. Przyjęcie i zatwierdzenie sprawozdań (absolutum)
  7. Wybór członków zarządu i komisji rewizyjnej
  8. Wniosek
  9. Zamknięcie
- W. P. P. Członków Wspierających, Szan. Panów Pracodawców jak i Rodziców serdecznie zaprasza. Zarząd.

## Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowania oficjalne z dnia 18. 1.  
Placono w złotych za 100 kg.

Żyto nowe (suche)	33.50—34.00
Pszoniec	42.00—43.00
Jęczmień browarny	84.00—86.00
Owies nowy	80.25—81.55
Mąka żytna 70 proc.	47.00—
Mąka pszenna 65 proc.	59.50—63.50
Otręby żytnie	25.50—26.50
Otręby pszenne	25.25—26.25

Uwaga: Ogólne uśrednienie staższe.

Do redakcji odpowiedzialny: Walenty Stawicki z Nowemiejścia. Zapewnienie redakcji nie odpowiada.

Wielbnemu Duchowieństwu, Krownym, Przejadłom i Znajomym za oddanie ostatniej przysługi i słowa pociechy z powodu zgonu

Franoiszka Łukaszewskiego

składamy serdecznie

„Bóg zapłać”.

W głębokim smutku pogrążeni

żona z rodziną.

Nowemiesto, w styczniu 1929 r.

## OBWIESZCZENIE.

Sekwestator przy Urzędzie Skarbowym podatków i opłat skarbowych w Nowemiejście na zasadzie art. 1627 i 1630 Ustawy postępowania Cywilnego tudzież 33 instrukcji o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat z dnia 17. V. 1926 r. (Dz. Urz. Min. Sk. nr. 15) podaje do wiadomości (głównie, iż

w dniu 28-go stycznia 1929 r. o godz. 12 w połud. przy Magistracie w Lubawie

odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości cekm pokrycia zaliczki podatkowych: 2 beczki śledzi, 1 worek mączki kartoflanej, 40 paczek kawy słodowej (Kneipa), 20 funtów wędzonej okrasy, 1 parę długich butów, 2 worki pszennej maki, 1 beczkę octu, 15 koszyków bastowych, 1 wagę decymalną, 1 obraz olejny, 12 butelek konjaku, 1 burka, 1 fotel, 1 parę lejey, 1 wózek roboczy (na podwórzu p. Umieńskiego ul. Gdańska), bryczka i bufet (u p. Aleksandrowicza ul. św. Barbary), automat muzyczny i 2 kanapy (u p. Wład. Leskiego ul. Grunwaldzka).

W dniu 29-go stycznia 1929 r. o godz. 12 w połud. w Urzędzie Skarbowym przy ul. Kościuszkowskiej w Nowemiejście:

15 butelek rumu i 30 metr. materiału na ubranie.

Zajęte przedmioty reflektanci mogą oglądać w dniu 28 wgl. 29 stycznia 1929 r. od godz. 11-tej do godz. 12-tej przed południem na miejscu sprzedaży.

Nowemiesto, dnia 19 stycznia 1929 r.

(-) Listownik

Sekwestator Urzędu Skarbowego P. i O. S. w Nowemiejście.

## Nadleśn. Państwowe Mścina

urządza dnia 26 stycznia 1929 r. o godz. 9 przed poł. w obecny w Tomaszowie

### LICYTACJĘ

na potrzeby lokalne

na której sprzedane są będzie drewno użytkowe z leśnictwa Bachotek i Ostrowki oraz drewno opałowe z wszystkich leśnictw. Odnosi leśniczości udziela na żądanie ustnych wyjaśnień w sprawie drewna wystawionego na sprzedaż. Warunki sprzedaży zostaną ogłoszone przed licytacją. Płatność należy rezydentowi obecnemu przy sprzedaży.

Nadleśniczy.

## UWAGA! UWAGA!

Z powodu zmiany cen przez górnośląskie hutę żelaza, polecam

ŻELAZO SZTABOWE po cenie zasadniczej 50 zł za 100 kilo.

BELKI ŻELAZNE do budowy

po cenie zasadniczej 52 zł za 100 kilo.

Rzemieślnicy otrzymują odpowied. rabat.

N. EWERTOWSKI, handel żelaza

NOWEMIEJŚCIE.

2 N 1/29.

## Uchwała.

W sprawie wniosku Feliksa Budzińskiego, kupca, zam. w Lidzbarku o zarządzanie nadzoru sądowego nad jego przedsiębiorstwem handlowym wyznacza się termin na dzień 6 lutego 1929 r. o godz. 9,30 przed połud. w niżej podpisanym sądzie Grodzkim. Zarządza się, że wierzyciele mogą przybyć na rozprawę celem udzielenia sadowi wyjaśnień.

Lidzbark, dnia 11 stycznia 1929 r.

## Sąd Grodzki.

## PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W czwartek, dnia 14 bm. o godz. 10 przed połud. sprzedawać będą w Złotowie u p. Antoniego Lewalskiego za gotówkę najwięcej dającym:

4 warchlak, 5 owiec, 1 źrebie, 1 stadnika, 1 żniwiarkę, 1 bartoflarkę, 1 lorke, 10,200 szt. cegły palonej i około 500 ctr. brukwi w kopcu. Licytacja odbędzie się na miejscu.

Szukalski, kom. sądowy w Lubawie.

## PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W środę, dnia 23. 1. 29 r. o godz. 12-tej w południe będą sprzedawać w Mroczynie u p. Stanisława Karwskiego, naucoz. za gotówkę najwięcej dającym:

1 kanapę pluszową.

Nowemiesto, dnia 21 stycznia 1929 r.

Sommerfeld, kom. sądowy.

## PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W środę, dnia 23. 1. 29 r. o godz. 10,20 przed połud. będą sprzedawać w Mroczynie u p. Piotra Szelgoszyskiego za gotówkę najwięcej dającym:

2 rowery męskie.

Nowemiesto, dnia 21. 1. 29 r.

Sommerfeld, kom. sądowy.

POLECAM

MAKUCH rzepakowy i lniany

własnego wyrobu, świeży towar. Oddaje przy większych i mniejszych partjach

B. Chełkowski, Nowemiesto, Rynek 22. Telefon 80

5 — 10000 zł

Fis harmonijum

poszukuje na hipotekę na krótszy lub dłuższy czas, za dobrym procentem, na bardzo dochodowe, 90 morg gospodarstwo w powiecie dziadowskim. Oferty pod S. G. do „Głosu Mazurskiego”, Działdowo.

od zaraz na sprzedaż.

Zgłoszenia pisemnie do eksp. „Drweca” pod nr. 80.

Zagubiono.

Dnia 15 grudnia ub. r. zaginęła mi

książeczka wojskowa

Wincenty Augustynowicz, Raazek.

DOM z ogrodem

wolnym mieszkaniem od

razem na sprzedaż

Mowiński

p. J. Kramer, Nowemiesto.

Udzielam

SŁUŻĄCĘ

poszukuję od 1 lutego rb.

Dembowski, ulica Sobieskiego nr. 21.

Pszczoły

w ulach, 18 pni, po przystępnej cenie zaraz na sprzedaż. Zgl. do admin. „Głosu Lidzb.” pod nr. 99.

Mam do oddania:

robocze sanie i zajdy

L. Gilgenest, m. koledz.

Pacółkowo.

## Rozkład jazdy autobusu

Kursuje od poniedziałku, dnia 21-go 1. 1929 r. Lidzbark - Nowemiesto - Biskupiec.

Odjazd	Przejazd
620	Lidzbark 17:10
633	Wlewsz 16:55
640	Słup 16:45
705	Boleszyn 16:37
715	Mroczno 16:25
720	Mroczno 16:16
725	Gwizdliny 16:10
1355	Nowemiesto 9:25
1407	Marzęcice 9:05
1405	Wawrowice 9:03
1425	Szłuska 8:55
1431	Skarlin 8:48
1445	Biskupiec 8:30

Autobus ustaje i na życzenie.

B. RECKI.

## OLEJARNIA MOTOROWA,

mieszcząca się w spichlerzu p. Fanzoberta w Lubawie przyjmuje

wszelkie nasiona oleiste do wytlaczania

w poniedziałki, środy, piątki i soboty.

Flaki i wieprzowe nogi z kapustą

pelea

J. Kramer, Nowemiesto.

Ogrodnik,

specjalista w dziedzinie wykształcony w swym zawodzie, poszukuje pracy od zaraz lub 1. IV. 29 r. na deputat. Zgłoszenia do admin. „Gł. Lidzb.” pod nr. 100.

Potrzebny

OGRODOWY

na kawalers, dobrze polecony.

Zgłaszać się

Maj. Hermanowo,

p. Lipinki k. Jabłonowa

powiat lubawski.

KOWAL

maszynista z narzędziami

potrzebny od 1-go

kwietnia rb.

Graduszewski,

Kruczyński, przy Brodnicy.

Poszukuje do mojego stładu

kolonialnego i restauracji

uczni

z ucielewej i porządnej rodziny,

Hugo Warm, Górzno

pow. Brodnica.

W piątek, dnia 18-go bm. zaginęł

PIES

(fox terrier) czarno-biały.

Uprasza się o jego znalezienie

o zwrot za wynagrodzeniem.

T. GURSKA, Nowemiesto,

ul. Kościuszkowska 2.

## Przetarg publiczny

dobrego psa polowego

na poniedziałek, dn.

28-go bm. o godzinie

3-ojiej po południu

na wójtostwie Prątaica.

20 mórg

dobrej, urodzajnej, w tem

5 mórg ogrodowej ziemi,

wraz z domem mieszkalnym

mam jezere do odprze-

dania z mego gospodarstwa.

Cena podług umowy.

P. Kulkowski, Sugajno

p. Boleszyn, pow. brodnicki.

## Tapety

w wielkim wyborze

po cenie

Kollegium „Drweca”

Logosy

tu jest cyganów w Polsce.